Grodno
№11 (446),
29 maja 2016

www.slowo.grodnensis.by

Słowo Życia

GAZETA DIECEZJI GRODZIEŃSKIEJ



ROZPOCZĘŁA POSŁUGĘ KAPITUŁA GRODZIEŃSKA



Kolegium osób duchownych przy katedrze biskupiej

W święto Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana odbyła się uroczysta instalacja Grodzieńskiej Kapituły Katedralnej Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i świętego Kazimierza. W jej skład weszło 17 kanoników, wśród których 8 gremialnych i 9 honorowych.

● ciąg dalszy na str. 3

PAPIEŻ FRANCISZEK MIANOWAŁ NUNCJUSZA APOSTOLSKIEGO NA BIAŁORUSI

Został nim arcybiskup Gábor Pintér. O tym 13 maja poinformowała Nuncjatura Apostolska w Republice Białoruś.

● ciąg dalszy na str. 4



Kalendarz wydarzeń

31 maja
Święto Nawiedzenia NMP.
Zakończenie nabożeństwa majowego.

1 czerwca
Rozpoczęcie nabożeństwa czerwcowego.
Światowy Dzień Dziecka.

2 czerwca
Zakończenie oktawy Bożego Ciała.
Błogosławieństwo dzieci oraz kwiatów i ziół.

3 czerwca
Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa.
Światowy Dzień Modlitw o Świętość Kapłanów.

5 czerwca
Dzień Ojca w naszej diecezji. Modlimy się w intencji ojców żywych i zmarłych.

Program redakcji katolickiej

„Głos Ewangelii"
Rozważania Słowa Bożego. Ukazuje się na Pierwszym Nacjonalnym Kanale Białoruskiego Radia w każdą niedzielę o godz. 8.00 w Grodnie na 96,9 FM, w Swisłoczy na 100.8 FM.

„Symbol Wiary"
Program telewizyjny o życiu religijnym diecezji grodzieńskiej. Ukazuje się przy współpracy Katolickiego Studium Telewizyjnego Diecezji Grodzieńskiej oraz telewizji państwowej na kanale telewizyjnym „Bielarus–4".
Kolejna audycja – 7 czerwca o godz. 19.45, powtórzenie – 8 czerwca o godz. 9.00.

Wiadomości z Watykanu w języku białoruskim
Transmisja radiowa ze Stolicy Apostolskiej. Codziennie o godzinie 22.10 na 98,1 FM – w Grodnie, Wołkowysku, Szczuczynie, Lidzie, Mostach i obok tych miast; na 99,2 FM – w Brześciu i obok niego; o godzinie 20.00 na krótkich falach 6185 i 11715 kHz; o godzinie 20.00 i 6.20 na satelicie „Eutelsat Hotbird 13" na kanale „Radio Vaticana Telepace". W każdą niedzielę o godzinie 8.55 na falach Pierwszego Nacjonalnego Kanału Radia Białoruskiego oraz na kanale „Kultura" Radia Białoruskiego. W Internecie na stronie vatican.by.

Intencje różańcowe

Czerwiec
Za młodzież naszej diecezji.

O rozwój duszpasterstw młodzieżowych we wspólnotach parafialnych.

O owocne przeżycie Światowych Dni Młodzieży w Krakowie i spotkania z papieżem Franciszkiem.

SONDA
www.grodnensis.by

Czy Pan(i) uważa za moralnie złe współżycie małżeńskie po ślubie cywilnym z przed kościelnym?

- tak
- nie
- to zależy
- trudno powiedzieć

zagłosuj

„Świętość jest drogą w obecności Boga, którą muszę przejść ja". Papież Franciszek

ROZWAŻANIA ZE SŁOWEM BOŻYM

IX NIEDZIELA ZWYKŁA

Łk 7, 1–10

Gdy Jezus dokończył wszystkich tych mów do ludu, który się przysłuchiwał, wszedł do Kafarnaum. Sługa pewnego setnika, szczególnie przez niego ceniony, chorował i bliski był śmierci. Skoro setnik posłyszał o Jezusie, wysłał do Niego starszyznę żydowską z prośbą, żeby przyszedł i uzdrowił mu sługę. Ci zjawili się u Jezusa i prosili Go usilnie: „Godzien jest, żebyś mu to wyświadczył" – mówili – „miłuje bowiem nasz naród i sam zbudował nam synagogę". Jezus przeto wybrał się z nimi. A gdy był już niedaleko domu, setnik wysłał do Niego przyjaciół z prośbą: „Panie, nie trudź się, bo nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój. I dlatego ja sam nie uważałem się za godnego przyjść do Ciebie. Lecz powiedz słowo, a mój sługa będzie uzdrowiony. Bo i ja, choć podlegam władzy, mam pod sobą żołnierzy. Mówię temu: Idź! – a idzie; drugiemu: Chodź! – a przychodzi; a mojemu słudze: Zrób to! – a robi". Gdy Jezus to usłyszał, zadziwił się i zwracając się do tłumu, który szedł za Nim, rzekł: „Powiadam wam: Tak wielkiej wiary nie znalazłem nawet w Izraelu". A gdy wysłani wrócili do domu, zastali sługę zdrowego.

PRZEZ POKORĘ KU UZDRAWIAJĄCEJ MOCY

Wiara rzymskiego setnika jest przykładem dla nas – uczniów Chrystusa. Jego słowa powtarzamy za każdym razem, kiedy uczestniczymy we Mszy św. A kiedy przystępujemy do Komunii św., ich treść porusza w naszych sercach najbardziej wrażliwe struny wiary: „Panie, nie jestem godzien...". A jednak mimo ludzkiej niegodności znajduje On miejsce w sercu każdego.

Nie jesteśmy w stanie ocenić owoców Jego obecności. Będzie to możliwe dopiero po zakończeniu naszej ziemskiej wędrówki. Pomimo to jesteśmy przekonani o Jego mocy, która nas uzdalnia do życia godnego dzieci Bożych: w duchowym zdrowiu i wśród przyjaciół, z którymi mogę wielbić Boga za Jego wielkoduszność.

X NIEDZIELA ZWYKŁA

Łk 7, 11–17

Pan Jezus udał się do pewnego miasta, zwanego Nain; a szli z Nim Jego uczniowie i tłum wielki. Gdy zbliżył się do bramy miejskiej, właśnie wynoszono umarłego – jedynego syna matki, a ta była wdową. Towarzyszył jej spory tłum z miasta. Na jej widok Pan użalił się nad nią i rzekł do niej: Nie płacz!" Potem przystąpił, dotknął się mar – a ci, którzy je nieśli, stanęli - i rzekł: „Młodzieńcze, tobie mówię wstań!". Zmarły usiadł i zaczął mówić; i oddał go jego matce. A wszystkich ogarnął strach; wielbili Boga i mówili: „Wielki prorok powstał wśród nas, i Bóg łaskawie nawiedził lud swój".

NIESPODZIANKI NIOSĄCE RADOŚĆ ZBAWIENIA

Tak wiele razy Pan Jezus pocieszał strapionych i cierpiących. Każde jego spotkanie z człowiekiem dotkniętym jakimkolwiek nieszczęściem kończyło się uzdrawiającą łaską. Ślepi odzyskiwali wzrok, głusi słuch, chromi zaczynali chodzić, trędowaci odchodzili oczyszczeni. Płacząca matka odzyskała syna. I jeśli płakała, to już tylko z niewysłowionej radości.

Świadkowie wydarzenia spod Nain pozostali w zdumieniu, wdzięczni Bogu za znak Jego obecności. Dziś Jezus przez swój Kościół kontynuuje swą zbawczą misję. W sakramentach świętych nieustannie powtarza Chrystusowe: „Nie lękajcie się!", „Nie płacz!", „Pokój wam!".

Czy tylko zagubieni w naszych codziennych troskach, przygłuszeni nieustannym biadoleniem nad własnym losem potrafimy usłyszeć to delikatne, ale jakże skuteczne wołanie Jezusa..?

Kościół żyje w swoich członkach, w każdym z uczniów Chrystusa: wszyscy ochrzczeni powinni być światłem tego blasku z poranka zmartwychwstania, jakim promieniują. Pan Jezus interweniuje w sytuacjach z pozoru beznadziejnych. Jak w przypadku opisanym przez Ewangelię. Zawsze Jego interwencja jest radosnym zaskoczeniem. Aby przywrócić radość człowiekowi. I pobudzić do dziękczynienia Panu Bogu za ogrom Jego dobroci.

Ks. Jarosław Hrynaszkiewicz



SŁOWO REDAKTORA

Ks. Paweł Sołobuda

Wypełnić swoje serce

Święty Augustyn kiedyś napisał: „Staraj się w swoim sercu o to, co jest miłe Bogu". A czy kiedyś pytaliśmy się siebie samych, co jest miłe Bogu? Odpowiedź jest oczywista: Pan Bóg potrzebuje naszego czystego serca. Pokora czyni go takim. Przecież nie jeden raz powtarzamy za psalmistą: „Stwórz we mnie, Boże, serce czyste". Serce staje się miejscem spotkania z Chrystusem, miejscem krzyżowej ofiary. We współczesnym świecie chrześcijanin ma wielkie zadanie, które polega na tym, aby nie stracić człowieczeństwa, nie zagubić własnego życia, a wraz z Chrystusem kroczyć naprzód.

Razem z Jezusem możemy wejść na naszą życiową Golgotę, ale też razem z Nim zjednoczymy się w zmartwychwstaniu. Warto wypełnić Bogiem swoje serce. Okazji do tego w maju mamy wiele. Biorąc udział w nabożeństwach majowych zapraszamy do serc Matkę Najświętszą, aby tam zamieszkała. Pod koniec maja przeżywamy Kongres Eucharystyczny, a także 25-lecie istnienia naszej diecezji. Te piękne uroczystości kończymy procesją Bożego Ciała. W tym czasie nowy numer gazety już wyjdzie do druku, więc o kongresie i przeżyciach jubileuszowych przeczytacie w następnym numerze. Dzisiaj zaś zastanówmy się nad kolejnymi sposobami, aby wypełnić serce Bogiem.

Wiara nie powinna być dla nas jak szwedzki stół, z którego człowiek bierze co chce i kiedy chce. W życiu tak się czasem zdarza, że przychodzimy do kościoła, kiedy trzeba nam ochrzcić dziecko, a później tylko przed Pierwszą Komunią Świętą wraz z dziećmi wspominamy czym jest spowiedź. Sakrament małżeństwa nie jest pilnie nam potrzebny do życia, a o bierzmowaniu w ogóle zapominamy. Tak nie może być w naszym życiu! Jeśli serce będzie opustoszone, naród też będzie opustoszony.

Każdy dobrze rozumie, że puste serce jest martwym. Serce powinno być wypełnione Bogiem: Chrystusem Miłosiernym, który odpuszcza nam grzechy i daje samego siebie jako chleb życia wiecznego w Eucharystii, a także w innych sakramentach. Życie sakramentalne jest najlepszą okazją wypełnienia naszych serc.

Kościół nie utrudnia życia człowiekowi, lecz pomaga wybrać właściwy kierunek. On pogłębia naszą wiarę, która pomaga nam przetrwać w tym trudnym życiu, odnajdując jego sens. Pamiętajmy o tym, że w sercu Kościoła jest każdy z nas.

Nie dajmy cywilizacji śmierci zniszczyć nasze serce. Niech tam mieszka Chrystus i nam błogosławi. Wypełnić swoje serce Bogiem to jest najważniejsze zadanie naszego życia, które warto przeżyć dobrze i szczęśliwie. Kościół nam w tym pomaga. Kolejne uroczystości dadzą nam możliwość zmiany własnego życia. Skorzystajmy z tej szansy!

Kościół Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny

DEKANAT LIDA

Według archiwum diecezji grodzieńskiej



Wygląd zewnętrzny świątyni

Parafia pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w miejskim przedmieście Słobódka została założona w 1933 r. staraniem ks. Stanisława Możejko. Tak odrodził się tytuł byłej świątyni karmelitańskiej, która niegdyś istniała w Lidzie. Drewniany kościół bez cech stylowych zbudowali na skrzyżowaniu ul. Rajskiej (obecnie Gorkiego) i Pełnej (nie istnieje). Od tego czasu świątynia zawsze działała, nawet w okresie radzieckim, kiedy pozostała prawie jedynym drewnianym przedwojennym budynkiem wśród nowych czteropiętrowych domów z cegły i płyt. Od 1922 r. proboszczowi w parafii pomagały siostry ze Zgromadzenia Córek Maryi Niepokalanej. Przed II wojną światową parafia w Słobódce liczyła ponad 7000 wiernych.

Jest to dwuwieżowa trzynawowa bazylika. Nawa centralna przechodzi w prezbiterium, ściana ołtarzowa którego ma niewielką trójkątną absydę. Fasada główna jest flankowana potężnymi wieżami czworobocznymi pod czterospadowymi dachami. Nawa centralna kościoła nakryta jest dwuspadowym dachem blaszanym z naczółkami nad ścianami szczytowymi, nawy boczne – jednospadowymi z przyczółkami nad zakrystiami. Teren kościelny jest otoczony drewnianym ogrodzeniem na słupkach betonowych.

Wnętrze drewnianego kościoła jest podzielone na trzy nawy czterema parami słupów i przekryte sufitem podszywanym (płaskim w nawie głównej i nachylonym poniżonym w bocznych). Zdobią go trzy ołtarze: główny z figurą Najświętszej Maryi Panny, lewy boczny – św. Józefa (na górze obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy) i prawy – św. Antoniego (na górze obraz Najświętszego Serca Pana Jezusa). Nad wejściem są chóry organowe na czterech parach kolumn, ale teraz nie są one używane.

Od 1989 r. parafią opiekują się ojcowie salezjanie. W 1993 r. rozpoczęto budowę nowego kościoła z czerwonej cegły w stylu neokonstruktywizmu lat 1980-tych XX wieku według projektu, który już był zrealizowany w m. Piotrków Trybunalski (koło Łodzi, Polska), a następnie został zaadaptowany przez lidzkiego architekta Wasilewskiego. W 1997 r. parafia przeszła pod jurysdykcję diecezjalną. 7 grudnia 2002 r. nowo wybudowaną świątynię poświęcił biskup grodzieński Aleksander Kaszkiewicz.

Nowy kościół w Słobódce – to trzynawowa bezabsydowa świątynia, nakryta jednym dachem dwuspadowym z dachówki metalowej. Do części ołtarzowej, tworząc z kościołem całość, dołączone jest jednopiętrowe centrum parafialne. Fasada główna świątyni zbudowana w kształcie czterech wież-pylonów na rzucie rombu, z których lewa od wejścia jest nieco wyższą niż inne. Umieszczono w niej dzwonnicę. Teren kościelny jest otoczony ogrodzeniem metalowym na betonowych słupkach.

Wnętrze nowej świątyni podzielone jest na trzy nawy czterema parami kolumn ośmiokątnych i przykryte betonowymi płytami na belkach monolitycznych. Na ścianie ołtarzowej umieszczony jest majestatyczny rzeźbiony krucyfiks, boczne nawy zakończone są ołtarzowymi kompozycjami piętrowymi: z lewej strony tytularna figura Matki Bożej Niepokalanego Poczęcia i obraz św. Anny na górze, z prawej – św. Antoniego i obraz Najświętszego Serca Pana Jezusa na górze. Chóry organowe opierają się na cztery pary betonowych słupów.



Ołtarz główny

Rozpoczęła posługę kapituła grodzieńska

● ciąg dalszy ze str. 1

INSTALACJA KAPITUŁY

Obrzędu instalacji kapituły katedralnej dokonano w kościele świętego Franciszka Ksawerego podczas Mszy Świętej, celebrowanej przez księży biskupów Aleksandra Kaszkiewicza i Józefa Staniewskiego. Najpierw kanonicy odczytali Apostolski symbol wiary, przypominając obowiązek wyznawania wiary zgodnie z nauką Kościoła. Następnie przez nałożenie rąk na Pismo Święte kanonicy złożyli przysięgę wierności.

Kolejną częścią instalacji było poświęcenie dystynktoriów kanonickich. Ksiądz biskup Aleksander Kaszkiewicz uroczyście nałożył je na kanoników gremialnych. Elementem obrzędu instalacji było zajęcie przez kanoników swych miejsc w stallach bazyliki katedralnej.

W końcu instalacji wystąpił dziekan kapituły ks. Henryk Jabłoński. Kapłan podziękował biskupowi za okazane zaufanie wybranym księżom, zwrócił uwagę obecnych na to, że „jest to nie tylko wyróżnienie, ale też zobowiązanie". Dziekan kapituły nazwał przeznaczonych kanoników „piastunami pięknej tradycji" i obiecał w imieniu wszystkich członków kapituły godnie służyć Bogu, Kościołowi i biskupowi.

Na zakończenie Mszy Świętej ordynariusz diecezji grodzieńskiej ks. biskup Aleksander Kaszkiewicz udzielił wiernym, którzy przyszli podzielić radość instalacji kapituły, pasterskiego błogosławieństwa.

ROLA KAPITUŁY W DIECEZJI

Kapituła to zespół kapłanów, zwanych kanonikami, tworzący senat biskupa. Według Kodeksu Prawa Kanonicznego, zadaniem kapituły jest sprawowanie bardziej uroczystych czynności liturgicznych w kościele katedralnym lub kolegiackim. Ta prastara instytucja prawna uosabia troskę Kościoła o sprawy kultu i wspiera administrację biskupią o charakterze senatu i rady.

Tytuł kanonika kapłani otrzymują dożywotnio w podzięce za zasługi dla Kościoła. Kanonicy gremialni (w odróżnieniu od honorowych) są wyposażone w pewne prawa i obowiązki. I tylko kanonicy gremialni mają prawo czynnego i biernego głosu na zebraniach kapituły w charakterze organu doradczego biskupa.

Prawo na utworzenie kapituły daje Stolica Apostolska. Strukturę wewnętrzną i statut przygotowuje biskup diecezjalny. Dzisiaj kapituła katedralna istnieje w Witebsku, wcześniej istniała też w Mohylewie i Mińsku.

Grodzieńska Kapituła Katedralna Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i świętego Kazimierza powstała według norm prawa kanonicznego za zgodą Stolicy Apostolskiej w 2012 roku. W marcu bieżącego roku w budynku kurii grodzieńskiej ks. biskup Aleksander Kaszkiewicz ogłosił nazwiska kapłanów, których mianował kanonikami, i wręczył im dekrety. Zaś w maju odbyła się uroczysta instalacja kapituły.

Nazwa kapituły jest swoistym połączeniem dwóch części: pierwsza odwołuje się do tytułu najstarszego na naszych ziemiach kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (Fara Witoldowa), druga – do patrona diecezji świętego Kazimierza Królewicza.

Kapituła troszczy się o poprawne i zgodne z przepisami liturgicznymi sprawowanie nabożeństw.

„Jednym z naszych zadań jest szerzenie kultu Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, tytuł którego ma kapituła, – podkreśla dziekan kapituły ks. Henryk Jabłoński. – Będziemy też pracować nad prezentacją i rozpowszechnieniem w diecezji dokumentów Stolicy Apostolskiej".

PRAWA I OBOWIĄZKI KANONIKÓW

Obowiązki kanoników określa Kodeks Prawa Kanonicznego, Statut Grodzieńskiej Kapituły Katedralnej, a także diecezjalny biskup grodzieński.

Kanonicy powinni uczestniczyć w procesjach liturgicznych w święte dni roku liturgicznego. Statuty zobowiązują ich do używania jednolitego stroju chórowego, do regularnego sprawowania Mszy pod przewodnictwem biskupa, do troszczenia się o jakość paramentów liturgicznych i wreszcie do zadbania o materialne podstawy kultu Bożego.

Zgodnie z artykułem 28 Statutu Grodzieńskiej Kapituły Katedralnej Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i świętego Kazimierza członkowie kapituły powinni uczestniczyć w ogólnodiecezjalnych nabożeństwach, którym przewodniczy biskup grodzieński w bazylice katedralnej oraz w innych kościołach diecezji. Kanonicy spoza miasta biskupiego uczestniczą w nabożeństwach, gdy pozwalają im na to obowiązki duszpasterskie we własnych parafiach.

Podstawowym obowiązkiem członków kapituły jest prowadzenie życia zgodnie z ideałami doskonałości kapłańskiej – przez ustawiczne pogłębianie formacji chrześcijańskiej, intelektualnej, duchowej i pastoralnej.

ZNAKI GODNOŚCI

Zewnętrznym znakiem objęcia przez kanonika funkcji jest przyjęcie z rąk księdza biskupa znaków godności. Kanonikom przysługuje strój chórowy, krzyż oraz miejsce w stallach bazyliki katedralnej.

Strój chórowy kapituły grodzieńskiej składa się z sutanny koloru czarnego z fioletową obszywką i fioletowymi guzikami, mucetu i pasu koloru fioletowego, biretu koloru czarnego z fioletowym pomponikiem oraz komży koloru białego z rękawami w kolorze fioletowym.

Jeszcze jeden znak godności kanoników kapituły grodzieńskiej jest w kształcie krzyża: z jednej strony z wizerunkiem świętego Kazimierza, z drugiej – z wizerunkiem Matki Bożej Wniebowziętej i napisem „Capitullum Grodnense". Na podwójnym łańcuchu umieszczony jest herb Grodna, który został nadany miastu zgodnie z prawem magdeburskim w 1496 roku. Na niebieskim tle – jeleń świętego Huberta. Dystynktorium jest własnością kapituły i nadaje się wyłącznie kanonikom gremialnym.

Miejsce w stallach bazyliki katedralnej oznacza, że kanonicy mają szczególną jedność z tym kościołem i są zobowiązani pod przewodnictwem biskupa diecezjalnego rozwijać w nim życie liturgiczne i duszpasterskie.

Angelina Pokaczajło


Symbol Wiary przypomniał obecnym o pogłębieniu prawd wiary

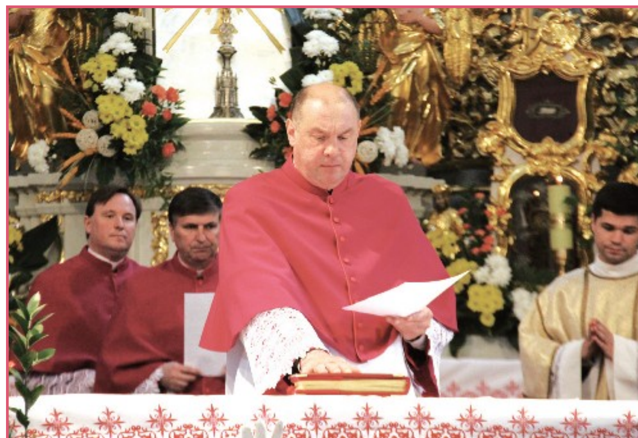
KAPITUŁA GRODZIEŃSKA JEST KOLEGIUM DUCHOWNYCH, ISTNIEJĄCYM PRZY BISKUPIE JAKO ORGAN DORADCZY. W JEJ SKŁAD WCHODZI 17 KANONIKÓW.

Kanonicy gremialni:

Ks. Henryk Jabłoński *(dziekan kapituły)*
Ks. Jan Kuczyński *(ceremoniarz)*
Ks. Włodzimierz Hulaj *(teolog)*
Ks. Józef Bogdziewicz *(kustosz)*
Ks. Antoni Gremza *(sekretarz)*
Ks. Cezary Mich *(penitencjarz)*
Ks. Ryszard Jakubiec
Ks. Jan Puzyna

Kanonicy honorowi:

Ks. Józef Hańczyc
Ks. Czesław Pawlukiewicz
Ks. Jan Pieciun
Ks. Stanisław Pacyna
Ks. Oleg Dul
Ks. Aleksander Sosnowski
Ks. Wiktor Wieliwis
Ks. Ludwik Staniszewski
Ks. Lucjan Radomski


Najgłówniejszą częścią ceremonii była przysięga na Biblii


Kanonicy gremialni otrzymali z rąk biskupa szczególne znaki godności

CO DLA KSIĘDZA ZNACZY BYĆ KANONIKIEM?

Ks. Jan Kuczyński, kanonik gremialny

To nie tylko radość z nadanego tytułu, ale przede wszystkim odpowiedzialność. Zdajesz sobie sprawę: teraz jesteś przedstawicielem diecezji na nowym poziomie. Cieszę się, że u nas pojawiła się kapituła katedralna. To uzupełnia strukturę diecezji i podkreśla znaczenie i ważność naszej diecezji w strukturze Kościoła.

Ks. Antoni Gremza, kanonik gremialny

Dla mnie to jest taki dar Kościoła, który wyraża zobowiązanie do jeszcze większej posługi Kościołowi Bożemu i biskupowi diecezjalnemu, który obdarzył mnie tym tytułem. Jak wzywają statuty kapituły, kanonik powinien być świadom odpowiedzialności swojego tytułu oraz jeszcze wierniej służyć Bogu i ludziom poprzez rozwój duszpasterski i troskę o wiernych.

Ks. Cezary Mich, kanonik gremialny

Tytuł kanonika jest najwyższym odznaczeniem w diecezji, jaki może dać biskup dla księdza. Jest to wielkie wyróżnienie, uznanie, ale jest to też i zadanie. Ja jako penitencjarz mam obowiązek spowiadania i rozgrzeszania wiernych z wszystkich tych grzechów, które są zastrzeżone dla księdza biskupa. Nigdy nie oczekiwałem, że spotka mnie takie wyróżnienie, ale też wielki obowiązek jednania Boga z ludźmi.

SŁOWO DLA ŻYCIA

Papież Franciszek



Bycie chrześcijaninem nie oznacza przede wszystkim przynależności do pewnej kultury lub posłuszeństwa pewnej doktrynie, ale raczej powiązanie swojego życia, we wszystkich jego aspektach, z osobą Jezusa, a przez Niego z Ojcem. W tym celu Jezus obiecuje zesłanie Ducha Świętego na swoich uczniów. Właśnie dzięki Duchowi Świętemu, Miłości, która łączy Ojca i Syna i od Nich pochodzi, wszyscy możemy żyć życiem samego Jezusa. Duch uczy nas rzeczy niezbędnej: tak miłować, jak miłuje Bóg.

Regina Caeli z Ojcem Świętym, 15.05.2016

Ks. bp Aleksander Kaszkiewicz



Kiedy uważnie spojrzymy na świat współczesny, z łatwością zauważymy jaki jest nieszczęśliwy, jak mocno potrzebuje pokoju. Mowa tu jest nie tylko o takich nieszczęściach jak wojny, klęski żywiołowe, terroryzm, przestępczość, bieda, nierówność społeczna. Nieszczęśliwe są także społeczeństwa, które nie znają wojen, żyją w dostatku, postępie, cieszą się najnowszymi osiągnięciami nauki i techniki. W licznych bogatych, dobrze rozwiniętych krajach statystyka pokazuje stały wzrost ilości samobójstw, depresji, różnego rodzaju nałogów. Przyczyny takiej sytuacji są różne, lecz jedna z nich prawdopodobnie jest najważniejsza – to, że człowiek współczesny często odwraca się od Boga, zapomina o Nim albo w pysze i oślepieniu myśli, że Bóg nie jest mu potrzebny, gdyż jest zdolny sam, bez Boga zbudować sobie raj na ziemi.

Fragment homilii wygłoszonej podczas Diecezjalnych Dni Młodzieży w Mostach

Ks. abp Tadeusz Kondrusiewicz



Kiedy nauczymy się przebaczać w rodzinie, podobnie będziemy postępować też w życiu. Może niektórzy sceptycznie odnoszą się do takiej propozycji, lecz jest ona wypróbowana przez życie. Ojciec Święty Franciszek mówi, że każdy akt przebaczenia wzmacnia ściany domu rodzinnego, które popękały. Praktyka przebaczenia w rodzinie nie tylko leczy samych jej członków, lecz czyni ich zdolnymi do pomocy społeczeństwu na drodze do doskonałości, by było ono lepsze. Zdolnością przebaczać rodzina nie tylko ratuje siebie, lecz także wnosi bezcenny wkład w świadectwo odnawiającej mocy Bożego miłosierdzia i przebaczenia.

Fragment homilii wygłoszonej podczas Mszy św. na I Kongresie Ruchów Rodzinnych



◆ Ojciec Święty Franciszek przyjął rezygnację bp. Antoniego Długosza z pełnienia posługi biskupa pomocniczego archidiecezji częstochowskiej w związku z osiągnięciem przez niego wieku emerytalnego. Podczas swojej długoletniej pracy hierarcha zajmował się działalnością katechetyczną, dydaktyczną, naukową, pedagogiczną oraz publicystyczno-medialną. Dużo uwagi biskup udzielał formacji religijnej młodych wiernych. Wyznaje, że w posługiwaniu wypełniał wezwanie Pana Jezusa „Pozwólcie dzieciom przychodzić do mnie".

◆ Z okazji Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia w Palazzo del Vicariato Vecchio w Rzymie została otwarta unikalna wystawa Peregrinatio Sancta. Wystawiono na niej kolekcję bulli jubileuszowych: zaczynając od najpierwszej podpisanej przez papieża Bonifacego VIII w 1300 roku, aż do wydanej przez papieża Jana Pawła II w roku 2000. Każdemu dokumentowi towarzyszy informacja tłumacząca kontekst historyczny każdego Jubileuszu. Cenne dokumenty po raz pierwszy są demonstrowane publicznie. Wystawa będzie czynna do końca lipca bieżącego roku.

◆ Rozpoczęła się renowacja najwyższej na świecie statui Chrystusa Króla Wszechświata w Świebodzinie. „Figurze nie grozi żadne niebezpieczeństwo, po prostu chcemy przywrócić jej pierwotną świetność", – wyjaśnia ks. Jan Romaniuk, kustosz sanktuarium Miłosierdzia Bożego, na terenie którego stoi olbrzymi posąg. Prace powinny zakończyć się do 8 lipca. „Chcemy, aby przed uroczystościami diecezjalnych obchodów Światowych Dni Młodzieży w Świebodzinie wszystko było gotowe", – mówi ksiądz.

◆ W ostatnich pięciu latach liczba aborcji w Rosji obniżyła się o 24,5 proc. „Było to możliwe dzięki prowadzeniu poradnictwa dla kobiet w ciąży", – poinformowała minister zdrowia Weronika Skworcowa. Według niej, wsparcie psychologiczne dla kobiet oczekujących dziecka przez prowadzenie poradnictwa, organizowanie poradni „przedaborcyjnych" w gabinetach ginekologicznych i oddziałach położniczych wpłynęło na spadek liczby „zabiegów". Dzięki temu urodziło się 67 tys. dzieci, życie których było zagrożone.

◆ Pierwsza muzułmanka, która zdobyła tytuł Miss Stanów Zjednoczonych, przeszła z islamu na katolicyzm. Pochodząca z libańskiej rodziny Rima Fakih otrzymała koronę najpiękniejszej Amerykanki w 2010 roku. Przed zawarciem małżeństwa z producentem muzycznym Wassimem Salibim, Fakih została ochrzczona w Kościele maronickim, jednym z katolickich Kościołów wschodnich, dominującym w Libanie. Między innymi, jej siostra też wyszła za mąż za chrześcijanina. Na chrześcijaństwo nawrócił się także jej wuj, który jest teraz księdzem.

credo-ua.org; gosc.pl; niedziela.pl

Angelina Pokaczajło

Papież Franciszek mianował nuncjusza apostolskiego na Białorusi

● *ciąg dalszy ze str. 1*



Arcybiskup dr Gábor Pintér

Do tej pory arcybiskup Pintér zajmował stanowisko doradcy Nuncjatury Apostolskiej w Austrii.

Urodził się 9 marca 1964 roku na Węgrzech. Święcenia kapłańskie przyjął 11 czerwca 1988 roku. Jest prezbiterem diecezji Vác (Węgry). Od 1 lipca 1996 roku znajduje się na służbie dyplomatycznej Stolicy Apostolskiej. Pracował w Haiti, Boliwii, Skandynawii, Francji, na Filipinach i w Austrii. Zna język węgierski, niemiecki, włoski, angielski, francuski, hiszpański, kreolski, szwedzki i rosyjski.

Nowy nuncjusz przyjedzie na Białoruś w najbliższym czasie.

W niedzielę Zesłania Ducha Świętego za pośrednictwem Radia Watykańskiego nowy nuncjusz skierował do Białorusinów słowo powitalne.

„...Jest to wielki zaszczyt i przyjemność dla mnie, że mam możliwość reprezentować Ojca Świętego w waszym pięknym kraju, wśród tego szlachetnego narodu, w Kościele tak dramatyczne poszkodowanym, a jednocześnie tak żywym.

Ten fakt, że pochodzę z Węgier i dlatego wiem rzeczywistość przeszłości komunistycznej, na pewno pomoże mi lepiej zrozumieć aktualną sytuację Kościoła i społeczeństwa na Białorusi.

Byłem bardzo szczęśliwy otrzymać informacje o doskonałej współpracy między Kościołem katolickim a Kościołem prawosławnym, co wielu uważa za model ekumenizmu. Priorytetem dla mnie będzie rozwój i pogłębienie tego bratniego i prawdziwego współżycia chrześcijańskiego.

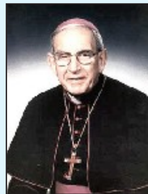
Na początku lipca w Budsławiu będzie obchodzona 25. rocznica ustanowienia archidiecezji Mińsko-Mohylewskiej, która stała się symbolem odrodzenia Kościoła katolickiego na Białorusi. Niestety, nie będę mógł być obecny wśród was fizycznie, ale będę tam duchowo i w swoich modlitwach.

Proszę was, módlcie się za mnie w najbliższych miesiącach, podczas których będę przygotowywać się z wielką radością i szeroko otwartym sercem, aby w najbliższym czasie spotkać was z pragnieniem bycia waszym bratem, który wspiera was w wierze, miłości i nadziei".

Trochę z historii

Stosunki dyplomatyczne między Białorusią a Watykanem zostały nawiązane ponad 23 lata temu. 11 listopada 1992 roku papież Jan Paweł II wydał Bullę Apostolską „Qvantam tandem" o ustanowieniu Nuncjatury Apostolskiej w Republice Białoruś. W niej wyrażone zostało pragnienie, aby wspólne decyzje przynosiły „wielką korzyść dla spraw kościelnych i społecznych".

Od tego czasu Stolicę Apostolską w naszym kraju reprezentowali sześć nuncjuszów apostolskich. Jak potoczyła się dalsza służba delegatów papieskich po służbie dyplomatycznej na Białorusi?



1993–1994
Ks. abp Gabriel Montalvo Higuera

Został skierowany do Stanów Zjednoczonych, gdzie pełnił funkcje nuncjusza apostolskiego i stałego obserwatora przy Organizacji Państw Amerykańskich w Waszyngtonie. W grudniu 2005 roku przeszedł na emeryturę. Osiem miesięcy później zmarł w Rzymie.



1994–1996
Ks. abp Agostino Marchetto

Pracował w Sekretariacie Stanu Stolicy Apostolskiej. Był stałym obserwatorem Stolicy Apostolskiej przy organizacjach i placówkach ONZ w Rzymie. Był sekretarzem Papieskiej Rady do spraw Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących. Od 2010 roku jest na emeryturze.



1996–2001
Ks. abp Dominik Hrušovský

Pełnił funkcję doradcy ds. Relacji z Państwami Sekretariatu Stanu Stolicy Apostolskiej. Był członkiem Papieskiego Komitetu ds. Międzynarodowych Kongresów Eucharystycznych. W 2007 roku przeszedł na emeryturę.



2001–2004
Ks. abp Ivan Jurkovič

Został mianowany nuncjuszem apostolskim na Ukrainie, a następnie w Rosji. Do niedawna był przedstawicielem Papieża w Uzbekistanie (na pół etatu). Od 2016 roku jest stałym Przedstawicielem Stolicy Apostolskiej przy ONZ w Genewie i Światowej Organizacji Handlu.



2004–2011
Ks. abp Martin Vidović

Nuncjusz bez funkcji dyplomatycznych.



2011–2015
Ks. abp Claudio Gugerotti

Od końca ubiegłego roku reprezentuje Stolicę Apostolską na Ukrainie.

Angelina Pokaczajło



Do Chrystusa przez Maryję

Miesiąc maj w Kościele katolickim dla wszystkich wierzących jest czasem poświęconym Maryi, Matce Chrystusa. W kościołach, kaplicach i przy krzyżach przydrożnych odbywają się nabożeństwa majowe. A w Grodnie w parafii Miłosierdzia Bożego już od ośmiu lat istnieje grupa „Ruch Maryi". W każdą niedzielę gromadzi ona młodzież i dzieci, którzy pragną służyć Matce Bożej.

Wspólnota została stworzona przez pana Olega Gorbaczowa 8 września 2008 roku w celu rozszerzenia kultu maryjnego w parafii, mieście i na całej Białorusi. Najpierw uczestników było niewielu, brakowało miejsca na spotkania. Ale po pewnym czasie Ruch zaczął się rozwijać. Coraz więcej ludzi dowiadywało się o wspólnocie. Pojawiły się nawet duchowe uczestnicy na Kamczatce i w Stanach Zjednoczonych. Oni się modlą za wspólnotę, pewnego razu nawet przyjeżdżali, aby ją odwiedzić. Obecnie w kościele przeznaczono dwa pokoje na spotkania.

Członkowie grupy wspólnie uczestniczą we Mszy św., biorą udział w liturgii słowa, wznoszą modlitwy do Matki Bożej. Później wracają do pokoju przy kościele, gdzie zajmują się różnymi zajęciami, które nigdy nie są jednakowe. Kierownik wspólnoty pan Oleg zawsze ciekawie opowiada o Maryi, świętych, znaczeniu sakramentu Eucharystii, znaczeniu dobrych uczynków i o wielu jeszcze innych rzeczach. Podczas spotkań odbywają się różne warsztaty, konkursy, gry planszowe, przeglądy filmów. Naucza się piosenkom, przy słodkim stole są obchodzone urodziny uczestników i różne święta. W ciepłą porę roku na terenie kościoła odbywają się zabawy ruchowe i konkursy rysunków na asfalcie. Członkowie wspólnoty jeżdżą latem na wycieczki po Białorusi i w różne podróże. Dzieci co roku odpoczywa na „Wakacjach z Bogiem" przy wsparciu grodzieńskiego „Caritas".

Ruch ma dwóch patronów – świętego Franciszka i świętego Jana Pawła II. Przez swoje ubóstwo, odrzucenie dóbr ziemskich, miłość do natury święty Franciszek zbliżał się do Boga. Znał wielką moc serdecznej modlitwy, co prowadzi do prawdziwej miłości. Swoim przykładem uczy tego, że aby być szczęśliwym, potrzebne są nie dobra materialne, a szczera modlitwa i miłość do bliźniego. Właśnie dlatego mottem wspólnoty są słowa: „Za Jezusem i Maryją drogą świętego Franciszka z Asyżu".

Jan Paweł II – święty naszych czasów. Rodzice współczesnej młodzieży są jego pokoleniem, wielu urodziło się w czasie pontyfikatu świętego. Zachowując podstawowe kanony wiary, Jan Paweł II przyznał osiągnięcia postępu naukowo-technicznego i udowodnił zdolność Kościoła katolickiego rozwijać się wraz z cywilizacją. Uczył okazywać miłość i miłosierdzie ludziom, którzy są obok, a także otwierać swoje serce na Boga.

Większość grupy stanowią dzieci, są również młodzież i dorośli. Starsi zawsze pomagają młodszym, pokazują im dobry przykład. Dla dzieci „Ruch Maryi" – przejaw miłości do Matki Bożej w połączeniu z ciekawymi grami, a dla dorosłych – służenie, zwrócenie się do Jezusa za pomocą Jego Matki. Należy uświadomić ważność uszanowania Maryi. Jeśli iść za Nią do Chrystusa, to już nigdy nie będziesz sam: kochająca Matka nie pozostawia swoich dzieci samych.

Główne cele „Ruchu Maryi" – pomagać Maryi ratować dusze ludzkie przez modlitwę, nieustannie chwalić Serce Matki Bożej i przybliżać ludziom Boga poprzez własny przykład i słowa.

Wspólnota stała się dla uczestników drugim domem, gdzie przez cały czas panuje atmosfera jedności i miłości, gdzie ci zawsze pomogą i wesprą. Członkowie grupy nieskończenie wdzięczni za przykład życia, pomoc i możliwość dalszego rozwoju Ruchu swoim duchowym nauczycielom – księżom sercanom (szczególnie księdzu Edwardowi Sinkiewiczowi SCJ).

Maria Jankiewicz

„Ruch Maryi" z radością przyjmuje nowych uczestników. Może nim być każdy. Wiek nie jest ograniczony. Spotkania odbywają się w każdą niedzielę od 12.00 do 16.00 (oprócz okresu letniego) przy kościele Miłosierdzia Bożego w Grodnie w pokoju w piwnicy. Zapraszamy serdecznie!

Małżeństwo – święty związek, gdzie nie ma miejsca na zabobony

Lato to gorący czas na wesela. Szczęśliwe młode pary, które zamierzają się pobrać, do drobiazgów przemyślają ceremonie ślubne i z niecierpliwością oczekują ślubu, aby połączyć swoje serca i złożyć przed księdzem i Bogiem Wszechmogącym przysięgę szczerze kochać siebie nawzajem, razem dzielić radości i kłopoty, żyć we wzajemnym zrozumieniu. Jednak, jak to często uroczysty dzień narodzin nowej rodziny zostaje przyćmiony przez zabobony i przesądy.



Tematowi ślubnych przesądów i przekonań poświęcono wiele publikacji nie tylko w źródłach drukowanych, ale także w Internecie. Szczególną popularnością cieszą się wśród panien młodych, ich matek, przyjaciółek i przyszłych teściowych. Dokładnie studiują one „literaturę zabobonną", aby później ułożyć całą instrukcję pokrokową: co można, a czego nie można robić młodym podczas uroczystości ślubnej. Szczególną przykrość sprawia to, że ludzie wierzący również często grzeszą skupieniem uwagi na rzeczach zupełnie bezsensownych, automatycznie i bezmyślnie podporządkowują swoje życie jakimś legendom i wróżbom. Prawdopodobnie są one mocno zakorzenione w umysłach.

Młode pary, które wieszają zamki ze swoimi imionami na poręczach mostu, to zwykły widok weekendu, kiedy miasto jest zatłoczone orszakami ślubnymi. Z jednej strony w tradycji romantycznej, która cieszy się popularnością w całej Europie, nie ma nic złego. Lecz z innej strony, nowożeńcy wyglądają trochę dziwnie: jeszcze kilka minut temu dawali przysięgę przed Bogiem, a teraz jakby pokrzepiają ją w parku miejskim. Powstaje wrażenie, że to właśnie od rytuału zamykania zamka zależy zachowanie wierności małżeńskiej i miłości. Ale czy prawdziwy chrześcijanin może nadawać kluczową rolę zwykłemu kawałku żelaza i jednocześnie przenosić na drugi plan ważność sakramentu małżeństwa? Jest on przecież życiowym testamentem i zachętą, „aby małżonkowie codziennie dążyli do głębszej więzi pomiędzy sobą: na poziomie związku ciał, charakterów, serc i dążeń, związku dusz, pokazując Kościołowi i światu nową komunię miłości jako dar łaski Chrystusowej" (FC 19).

Poza tym zupełnie nieszkodliwym przykładem istnieje jeszcze mnóstwo zabobonów co do ubrań pary młodej, obrączek, pogody w dniu ślubu, daty zawarcia sakramentu itp. Tak wiele osób uważa, że prawdziwe szczęście rodzinne zależy od tego, w jakich butach pójdzie do ołtarza panna młoda (zaleca się nie nakładać sandały, bo przez dziury szczęście ucieknie). Albo szczerze się cieszą, jeśli podczas ślubu pada deszcz (to znaczy, że rodzina będzie żyć ze stałym dochodem). I przy tym zupełnie zapominają, że prawdziwym cementem, który wzmacnia rodzinę, jest miłość męża i żony, pobłogosławiona w sakramencie.

Żadna numerologia, przesądy czy magia nie są w stanie uczynić wspólne życie szczęśliwym, stać się dodatkowym bonusem albo przyczynić się do dobrobytu, jeśli sami młodzi nie będą starać się rozumieć siebie, ustępować sobie, pracować nad rozwojem i umocnieniem swojej wspólnoty rodzinnej, która jest złączona mocą Bożą.

Różne wierzenia, wróżby i przesądy przyciągają perspektywą możliwości beztroskiej drogi do swoich marzeń. Jednak próbując w taki sposób przechytrzyć los i uniknąć krzyża cierpień i niepowodzeń, człowiek popełnia grzech przeciwko pierwszego przykazania Bożego – „Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną".

Kinga Krasicka

● ciąg dalszy w następnym numerze



Zostaną zbadane „łzy" figury Maryi Panny

Diecezja Fresno (USA) ogłosiła o rozpoczęciu procesu badawczego nad rzeźbą Matki Bożej z Guadalupe, która według jej właścicieli i świadków „płacze" od półtora roku.

Płyn podobny do łez tworzy się w prawym oku i spływa po twarzy figurki. Maria Cardenas, właścicielka posągu, postawiła szklankę pod twarzą Bożej Rodzicielki, aby zbierać łzy i dzielić się nimi z ludźmi, którzy przychodzą, aby ujrzeć cud. Posąg Maryi Panny kobieta dostała w prezencie na Dzień Mamy 10 lat temu. Jednak niewytłumaczalny fenomen zaczął się znacznie później – gdy zamordowano jej kuzyna.

Mimo że rodzina Cordenas nie afiszuje swojego adresu, jednak gościnnie przyjmuje tych, którzy chcą zobaczyć płaczącą Matkę Bożę. Świadkowie twierdzą, że „łzy" nieustannie ciekną, są tłuste i pachną jak róże.



Papież błogosławił obraz dla białoruskiej parafii

Podczas audiencji generalnej na placu św. Piotra papież Franciszek błogosławił obraz św. Jana Pawła II dla białoruskiej parafii, która nosi jego imię. Jest to dokładna kopia obrazu kanonizacyjnego najbardziej znanego Papieża XX wieku. Symbolicznie, że wydarzenie miało miejsce w dniu urodzin świętego.

Narysowała obraz włoska malarka Anna Tedaldi Riccione. Zostanie on w przyszłości zmieszczony w głównym ołtarzu jeszcze nie pobudowanego kościoła pt. św. Jana Pawła II. „Mam nadzieję, że św. Jan Paweł II wstawi się za nami przed Ojcem Niebieskim, gdyż w Mińsku naprawdę są potrzebne nowe kościoły", – powiedział proboszcz parafii ks. Igor Łaszuk.

Idea stworzenia parafii pt. św. Jana Pawła II w Mińsku pojawiła się jeszcze w 2011 r., a zarejestrowana została niemalże na drugi dzień po przyznaniu jego błogosławionym. W taki sposób parafia została jedną z pierwszych w świecie, która nosi imię świętego Papieża.

UCZYNEK WZGLĘDEM DUSZY BLIŹNIEGO. KRZYWDY CIERPLIWIE ZNOSIĆ



Człowiekowi trudno pogodzić się z niesprawiedliwością. Zazwyczaj w odpowiedzi na nią pojawia się żal, niechęć, pogarda. Co gorsza, gdy w sercu rodzi się pragnienie zemsty, kary: na chamstwo chce się odpowiedzieć chamstwem, na bezczelność – bezczelnością. Ale „nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj" (Rz 12, 21) – mówi w liście do Rzymian apostoł Paweł.

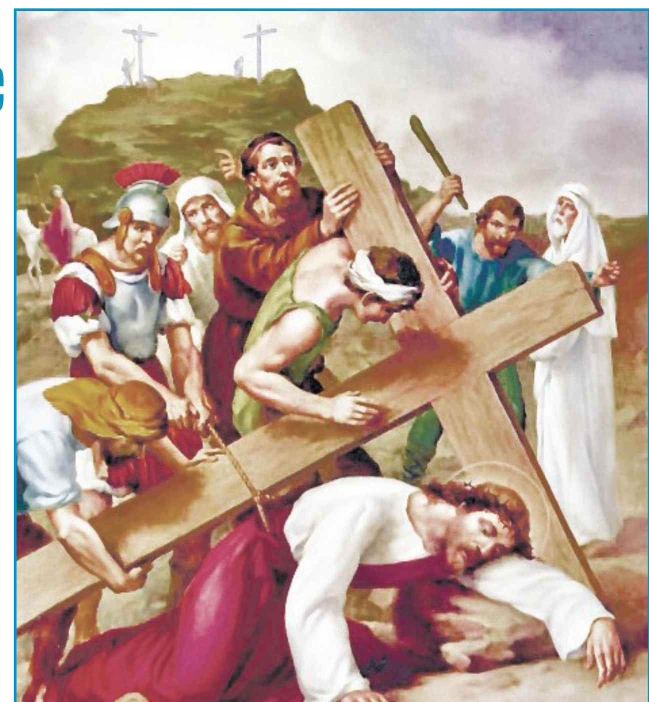
Ta prawda wynika z przykazania miłości bliźniego, która zgodnie z Pismem Świętym „wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma" (1 Kor 13, 7). Dlatego chrześcijanin nie może osądzać tych, którzy czynią niesprawiedliwość. Wymiar sprawiedliwości – wyjątkowa sprawa Boga.

Pod ciężarem krzywdy często wydaje się, że Stwórca pozostawił człowieka, dopuszczając w jego życiu niesprawiedliwość. Powstają pytania: dlaczego to właśnie mnie spotyka? gdzie jest Dobry Bóg, który na to pozwala? Należy pamiętać, że Wszechmogący nikogo nie zostawia w samotności. Bóg słusznie zarządza wszystkimi sprawami, a więc podobne sytuacje mają miejsce w życiu człowieka. Cierpienie i smutek, pokusy i próby, biada, prześladowania i pozbawienia – to wszystko bez wyjątku sprzyja dobru jednostki pod warunkiem współpracy z Wszechmogącym. Wszelkie okoliczności życiowe – „współpracownicy" Boże, dlatego należy przyjmować je mężnie.

Większą siłę zyskują ci, którzy godnie przyjmują trudności. Ludzie, którzy służą Bogu, ofiarując Mu swoje cierpienia, umacniają się w nich i stają się zwycięzcami. Sprzyja temu nadzieja, głęboko zakorzeniona w sercu i połączona z pamięcią o obecności Wszechmogącego w każdej chwili życia. Kiedy człowiek wie, że może się skryć w ramionach Boga, to wówczas nie złamie go żadna ludzka nawałnica.

Co to znaczy znosić krzywdy cierpliwie? Znaczenie słowa cierpliwość od greckiego „hypo-mone" dosłownie oznacza „pozostać poniżej", ale równocześnie znaczy też „dowieść trwałości, odeprzeć atak". Nie oznacza to, że trzeba pozostać obojętnym wobec niesprawiedliwości, ale nie dawać innym siebie ranić, nie wpuścić do swojego serca gniew. Cierpliwy to zarówno znoszący ze spokojem przeciwności i ból, jak i umiejący pokornie czekać ze względu na pomoc od Boga.

Jezus wiele razy doświadczył krzywdzących oskarżeń ze strony przeciwników, ale nigdy nie pozwolił się sprowadzić do poziomu, który ci usiłowali narzucić. Jako krzywdę Mu wyrządzoną trzeba też traktować ucieczkę uczniów z Getsemani i zaparcie się Go przez Piotra na dziedzińcu pałacu arcykapłana Kajfasza. Największą krzywdą była męka i okrutna śmierć, przed którą rozległo się wołanie Ukrzyżowanego: „Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią" (Łk 23, 34).



Najwyższym wzorem wytrwałej cierpliwości jest Bóg. Mimo że grzechy ludzi, których stworzył, stanowią jawną niesprawiedliwość i Go krzywdzą, nie odrzuca nikogo z występnych. Nawet gdy długo trwają oni w nieprawości, zawsze jest gotów okazać miłosierdzie. Bóg cierpliwie znosi niewierności, które Go krzywdzą, potwierdzając swą wierność w nieustającym czynieniu dobra i wyświadczaniu łaski. On wzywa człowieka do myślenia o Jego nieskończonej miłości, aby wypełniać się uczuciem wdzięczności.

W jaki sposób należy odpowiadać na krzywdę? Milczeniem i modlitwą za prześladowców. Trzeba również się modlić o ducha przebaczenia i cierpliwości, gdyż człowiek sam z siebie nie udźwignie tak wielkiego zadania. Niektórym zapomnieć urazy pomaga myśl, że inni cierpią więcej. A niektóre „duszą" swój ból poprzez robienie dobra cierpiącym. Znosić krzywdy pomaga wytrwałe oczekiwanie przyszłej chwały.

Oczywiście, trwać w cierpieniu nie jest łatwe. Ale jeśli Jezus mógł znieść wśród wybranych Apostołów człowieka, który, jak wiedział, wyda Go, z jaką cierpliwością powinniśmy traktować tych, którzy są winni czegoś?

Każda niesprawiedliwość to prowokacja. Ludzie, winni w niesprawiedliwości, zwykle gotowi do negatywnej reakcji ze strony sprawcy. Miękkość i tolerancja mogą ich zaskoczyć. Przyjazny duch w odpowiedzi na złe często wywołuje zdziwienie. Człowiek może wypełnić się najlepszymi dążeniami i chęcią zrewidować swoje poglądy na życie. Na tym polega uczynek miłosierdzia względem duszy bliźniego.

Angelina Pokaczajło



O. Eugeniusz Gołąb

Wśród wszystkich uczynków miłosierdzia ten wydaje się najłatwiejszym do wykonania, gdyż nie wymaga szczególnych wysiłków, aby znaleźć możliwość do jego praktykowania. Lecz jednocześnie z tym jest niezwykle ciężkim, ponieważ prowadzi nas na „Everest" życia chrześcijańskiego, na szczyt, nazywany umiejętnością przebaczać. Cierpliwe znoszenie krzywd jest owocem zarówno łaski Bożej, jak i wielkiej, niemalże alpinistycznej wytrzymałości w walce z własnym „ja". Starajmy się patrzeć na zjawiska życiowe i uczynki innych w pełnym świetle i z różnych stron, a nie tylko z własnego obolałego punktu widzenia. Dążmy do trwania w prawdzie, która powszechnie jest zwana pokorą chrześcijańską, czyńmy małe, ale pewne kroki w kierunku pełnego przebaczenia, które więcej jest związane z wolą niż z uczuciami. Lecz przede wszystkim zaufajmy łasce Bożej: Duch Święty może uczynić nas podobnymi do Tego, który się modlił za swoich krzywdzicieli podczas własnego ukrzyżowania.

5 przyczyn, aby popełnić uczynek miłosierdzia:

1. *Kierowanie się w życiu popędami jest niebezpieczne: one zaciemniają umysł.*
2. *Cierpliwe znoszenie krzywd rodzi wytrwałość i dystans do trudności.*
3. *Jest to szansa, by złożyć swego ducha w ręce Ojca.*
4. *Odpowiadanie dobrem na zło nie jest oznaką słabości, ale duchowej mocy.*
5. *Zwycięstwo nad samym sobą – najcenniejsze.*



Wykręć numer do Pana Boga

Modlitewną Linię Telefoniczną otworzyła wspólnota „Dom Modlitwy Wrocław 24".

W każdą środę pod konkretnym numerem telefonu są dostępne osoby posługujące, aby modlić się w indywidualnych intencjach tych, którzy zdecydują się zadzwonić.

Wspólnota prowadzi codzienną modlitwę wstawienniczą w wielu intencjach, na przykład o zakończenie aborcji, egzekwowanie Bożego prawa, pokój na świecie itd. Od jakiegoś czasu zaczęły tam spływać prośby w konkretnych, prywatnych sprawach.

Kinga Krasicka

Biskup Aleksander Kaszkiewicz poświęcił kaplicę szpitalną

Kaplica Miłosierdzia Bożego w Miejskim Szpitalu Klinicznym Pogotowia Ratunkowego w Grodnie stanie się miejscem spotkania dotkniętego chorobą człowieka z Ojcem miłosiernym.

Na Mszy Świętej w kaplicy zgromadzili się liczni goście, przedstawiciele władz miejskich, personel medyczny oraz pacjenci szpitala. W uroczystym wydarzeniu uczestniczyli również ofiarodawcy, dzięki którym stało się możliwe nabycie do kaplicy mebli i przedmiotów liturgicznych.

Kapelan szpitala ks. Henryk Jabłoński witając zgromadzonych gości podkreślił, że „chorzy szczególnie potrzebują Bożego miłosierdzia, a w kaplicy będą mogli poznać ten spokój duchowy i ukojenie w cierpieniu”.



Biskup Aleksander Kaszkiewicz nazwał bardzo symbolicznym, że w Jubileuszowym Roku Miłosierdzia w Grodnie poświęcono kaplicę Miłosierdzia Bożego. Hierarcha życzył, aby kaplica służyła na rzecz wszystkich ludzi, którzy będą ją odwiedzać.

„Zaufajcie Maryi, a zobaczycie, czym są cuda”

Pod takim hasłem w parafii św. Michała Archanioła w Smorgoniach odbyła się ogólnobiałoruska salezjańska uroczystość Maryi Wspomożycielki Wiernych. Na święto zebrało się dużo przedstawicieli rodziny salezjańskiej Białorusi.

Najważniejszą częścią uroczystości była Msza Święta, której przewodniczył biskup pomocniczy archidiecezji Mińsko-Mohylewskiej Aleksander Jaszewski SDB. W homilii hierarcha opowiedział historię pojawienia się tytułu „Wspomożycielka Wiernych”. Poza tym biskup zaznaczył, że Maryja Wspomożycielka odgrywała wielkie znaczenie w życiu św. Jana Bosko.

Wielką radością dla rodziny salezjańskiej Białorusi było przyjęcie do grona animatorów 14 chłopców i dziewcząt, którzy chcą za przykładem Maryi być posłusznymi narzędziami do odkrycia Bożej miłości najbardziej potrzebującym dzieciom i młodzieży. Pod koniec Mszy Świętej Córki Maryi Wspomożycielki (siostry salezjanki) odnowiły swoje śluby zakonne: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa.



Następną częścią programu obchodów był musical „Pieśń o Maryi”, który zaprezentowały dziewczęta z chóru dziecięcego z parafii św. Michała Archanioła.

W Iwiu modlili się w intencji niemowląt

Podczas uroczystej Mszy Świętej wszystkie dzieci otrzymały błogosławieństwo od kapłanów i medaliony na wózki.

W maju, miesiącu Maryi – Kobiety świata, która podaje przykład życia każdej kobiecie, w kościele świętych apostołów Piotra i Pawła w Iwiu stało się już tradycją odprawienie nabożeństwa za niemowląt. Inicjatorem i organizatorem spotkania jest ks. Jan Gawecki.

W tym roku podczas Mszy uczestnicy dziękowali Bogu Stwórcy za dary macierzyństwa, miłości i szczęścia, modlili się o zdrowie i dobry los dla swoich dzieci, prosili o łaski i opiekę Matki Bożej na każdy dzień życia.



W parafii św. Michała Archanioła w Smorgoniach odbyła się Pierwsza Komunia

W tym roku ważne wydarzenie miało miejsce w życiu 142 dzieci z parafii.

Mszę Świętą celebrował proboszcz parafii o. Oleg Żurawski SDB. Podczas homilii kapłan zaznaczył, że przyjmując Ciało Chrystusa, dzieci łączą się z Panem i Zbawicielem.

Proboszcz serdecznie podziękował rodzicom za dar życia i za to, że wychowują swoich dzieci w wierze, a następnie dodał: „Wykonaliście i dalej wykonujecie tę przysięgę, którą kiedyś złożyliście podczas sakramentu Chrztu – pomagać temu dziecku przez życie nieść białą suknię, suknię dziecka Bożego. I dzisiaj, otrzymując tę łaskę uświęcającą, nie zapomnijcie, aby ją podtrzymywać”.



Wierni z Brzozówki podziękowali proboszczowi za służbę

Msza Święta, podczas której parafianie wyrazili słowa wdzięczności ks. Andrzejowi Stopyrowi, odbyła się w uroczystość Zesłania Ducha Świętego. Liturgii przewodniczył biskup grodzieński Aleksander Kaszkiewicz.

Hierarcha zaznaczył, że w ciągu 25 lat swojej posługi ks. Andrzej zbudował w Brzozówce nie tylko kościół w postaci pięknej świątyni, ale i duchową świątynię w duszach miejscowych wiernych.

Z kazaniem do wiernych zwrócił się biskup piński Antoni Dziemianko, który podkreślił, że pod nadzorem ks. Andrzeja dojrzewały powołania kapłańskie. Według hierarchy, zasługa księdza również w tym, że pomagał wejść w życie kapłańskie klerykom, których ordynariusz grodzieński posyłał do niego na praktykę. „On nie tylko dzielił się z nimi swoim doświadczeniem duszpasterskim, ale i dbał o ich duchowość i rozwój intelektualny”, – zaznaczył biskup Dziemianko.



Seminaryjny zespół „AVE” wystąpił z koncertami w Niemczech

Podróż wznowiła siły duchowe kleryków do dalszego wykonywania Bożych zamiarów w ich codziennym życiu i powołaniu.

Zespół „AVE” na czele z prefektem seminarium ks. Andrzejem Liszko odwiedził z koncertami Düsseldorf i Dortmund.

Takie spotkania muzyczne w ciągu ostatnich kilku lat stały się już tradycją. Klerycy po raz kolejny mieli okazję za pośrednictwem pieśni i tańca świadczyć o niezgłębionej Bożej miłości w ich życiu.



Papież Franciszek przyjął na audiencji prywatnej prezydenta Białorusi

Spotkanie odbyło się w Pałacu Apostolskim na Watykanie 21 maja. Aleksander Łukaszenko i Ojciec Święty omówili rozwój stosunków między Białorusią a Kościołem rzymskokatolickim.

Głowa państwa białoruskiego przyniósł w darze Papieżowi kopię krzyża Eufrozynii Połockiej, wykonaną unikalną techniką rzeźbienia w drewnie, a także model karety wyrzeźbiony analogiczną technologią oraz obraz holograficzny.

Z kolei papież Franciszek podarował prezydentowi egzemplarzy encyklik Lumen Fidei i Laudato si´, a także adhortacji apostolskiej Amoris Laetitia. Jeszcze jeden prezent Papieża –obraz drzewa oliwnego, które jest symbolem pokoju.



Podczas spotkania prezydent zaprosił Ojca Świętego odbyć wizytę do Białorusi.

Po audiencji u Papieża Aleksander Łukaszenko spotkał się z Sekretarzem Stanu Ojca Świętego kardynałem Pietro Parolinem.

OGŁOSZENIA

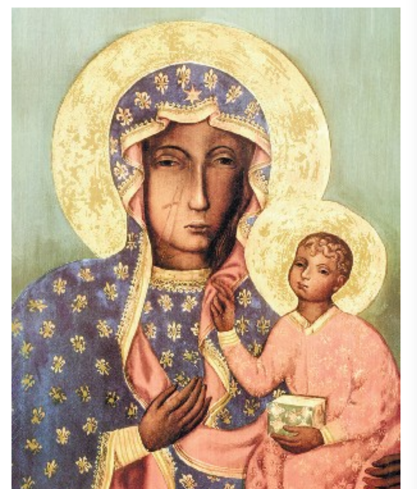
DIECEZJALNY DZIEŃ OJCA

Uroczystość odbędzie się 5 czerwca w sanktuarium Matki Bożej Jasnogórskiej Cierpliwie Słuchającej na Wzgórzu Nadziei w Kopciówce.

Program

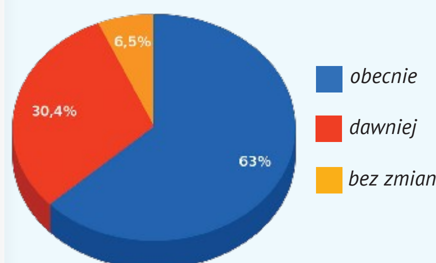
7.00 – Msza św. w kościele franciszkańskim Matki Bożej Anielskiej w Grodnie;
8.00 – pielgrzymka wyrusza z kościoła franciszkańskiego;
12.00 – pielgrzymka przychodzi do Kopciówki;
12.00–13.00 – herbata, wypoczynek;
13.00 – Koronka do Miłosierdzia Bożego;
13.15 – konferencja dla ojców, mężczyzn;
14.00 – Droga Krzyżowa wokół kościoła;
15.00 – Msza św. za ojców (żywych i zmarłych);
16.30 – wyjazd autobusem do Grodna.

Wszystkich serdecznie zaprasza kustosz sanktuarium w Kopciówce ks. Michał Łastowski.



WYNIKI SONDY

Minęło 25 lat od powstania naszej diecezji. Kiedy Pan(i) był(a) bardziej religijny(na)?



Kolejna sonda została zaproponowana z okazji 25-lecia diecezji. Odpowiedź na pytanie jest swoistą oceną własnej wiary. Z dnia erygowania diecezji upłynęło sporo czasu. Przeżyliśmy bardzo dużo różnych wydarzeń. Większość respondentów stwierdza, że ich wiara wzrasta i teraz są bardziej religijni.

Wyniki komentuje ks. Paweł Sołobuda, redaktor naczelny.

KOMENTARZ EKSPERTA



Ks. Paweł Sołobuda

Pomiar religijności albo inaczej wiary człowieka jest rzeczą bardzo trudną, gdyż jest to sprawa osobistego spotkania człowieka z Bogiem, otwarcie się na Niego. Istnieje spora liczba naukowców, w tym także socjologów, oraz dużo różnych metod do badania tego zjawiska, skąd, na przykład, jak w powyższej sondzie, możemy dowiedzieć się, jaka jest nasza wiara i na ile jesteśmy religijni. Wyniki sondy z okazji 25-lecia diecezji świadczą o tym, że wiara naszych respondentów staje się coraz mocniejsza. To wcale nas nie dziwi. Rozwój duchowy człowieka, kiełkowanie wiary w naszych sercach jest bardzo ważne. Powinniśmy się starać, aby wydawała ona owoce i mogliśmy przekazać ją następnym pokoleniom.

W modlitwie wspominamy zmarłych duszpasterzy:

1 czerwca 1964 r. – ks. Franciszek Kafarski, *prob. Iwie;*
6 czerwca 2015 r. – ks. Jan Zaniewski, *prob. Kwasówka;*
8 czerwca 1981 r. – o. Józef-Marian Marsanger SJ, *prob. Soły;*
10 czerwca 1998 r. – o. prałat Michał Woroniecki CM, *wik. gen., WSD Grodno.*

Podczas przygotowania wiadomości wykorzystano strony internetowe: ***grodnensis.by, catholic.by***

Jest to ostatni z pięciu omawianych na łamach „Słowa Życia” warunków koniecznych do dobrej i owocnej spowiedzi. Święty Jan Paweł II w adhortacji „Reconciliatio et Paenitentia” podkreślił, że obowiązek zadośćuczynienia i ekspiacji wynika przede wszystkim z miłości, a także ze sprawiedliwości. Każdy kto głębiej zrozumie istotę swoich grzechów, które doprowadziły Jezusa do męki i śmierci na krzyżu, oraz to, jak wielkie zło wyrządziły bliźnim, odczuje natychmiast w sercu konieczność nie tylko przemiany własnego życia, ale także zadośćuczynienia i ekspiacji. Bez podjęcia próby wyrównania zniewagi wyrządzonej Bogu i krzywdy, którą poprzez grzechy zadaliśmy bliźnim, nawrócenie sakramentalne nie byłoby pełne i skuteczne.

Zadośćuczynienie Bogu i bliźnim

O. dr Andrzej Szczupał CSsR

Część I

Aby lepiej zrozumieć obowiązek zadośćuczynienia po spowiedzi, musimy sobie przypomnieć znane nam wydarzenie z Ewangelii. „Gdy Jezus wchodził do jednej miejscowości, wyszło naprzeciw Niego dziesięciu trędowatych. Zatrzymali się z daleka głośno zawołali: Jezusie, Mistrzu ulituj się nad nami. Na ich widok Jezus rzekł: Idźcie i pokażcie się kapłanom. A gdy szli zostali oczyszczeni. Wtedy jeden z nich widząc, że jest uzdrowiony, wrócił chwaląc Boga donośnym głosem. Upadł na twarz do nóg Jego i dziękował Mu. A był to Samarytanin. Jezus zaś rzekł: Czy nie dziesięciu zostało oczyszczonych? Gdzie jest dziewięciu? Żaden się nie znalazł, który by wrócił i oddał chwałę Bogu, tylko ten jeden cudzoziemiec” (Łk 17, 12–19). Trąd ciała symbolizuje trąd duszy, czyli grzech. Tylko jeden z uzdrowionych przychodzi podziękować Bogu za tak wielki dar. Chrystus jednak pyta o pozostałych, dlaczego nie wyrazili swojej wdzięczności Bogu.

My również zaraz po zakończeniu spowiedzi powinniśmy podziękować Bogu za odpuszczenie grzechów. Bardzo bolesna i niepokojąca jest sytuacja, gdy ktoś natychmiast po otrzymaniu rozgrzeszenia sakramentalnego szybko wychodzi z kościoła i nie znajduje ani chwili czasu aby upaść na kolana i w pokorze wyrazić Jezusowi swoją wdzięczność i miłość, podobnie jak dziecko dziękuje swojej matce za otrzymany dar, okazane serce i przebaczenie.

Wypełnienie zadośćuczynienia jako końcowego aktu spowiedzi często nazywane jest także odprawieniem zadanej pokuty. Ma ona dwa cele. Pierwszym z nich jest cel zadośćuczynny. Musimy mieć jednak świadomość, że żaden wysiłek ludzki nie jest w stanie wyrównać Bogu tego co człowiek zniszczył przez swój grzech. Uczynił to Chrystus w naszym imieniu poprzez swoją mękę i śmierć krzyżową. Poprzez naszą pokutę my tylko włączamy się w zadośćuczynienie dokonane przez Jezusa. Nasze czyny pokutne włączone w pokutę i zadośćuczynienie Chrystusa nabierają specjalnego znaczenia gdyż stają się dopełnieniem Jego cierpień w członkach Kościoła, które są Ciałem Chrystusa (por. Kol 1, 24). Drugi zaś cel pokuty nazywany jest leczniczym. Polega on na tym, że wypełniając zadaną pokutę przyczyniamy się skutecznie do zniwelowania przyczyn prowadzących do grzechu. Do takich przyczyn mogą należeć zakorzenione złe przyzwyczajenia i nałogi, a także uwodzące okazje do grzechu takie jak: pewne osoby, zdarzenia, rzeczy, filmy, czasopisma itp.

Skuteczność sakramentu pokuty jest ściśle związana z cnotą pokuty, czyli ze stałym usposobieniem wewnętrznego żalu za popełnione grzechy. Według św. Tomasza z Akwinu, człowiek powinien żałować i odczuwać przykrość z powodu popełnionego grzechu aż do końca swojego życia. Istota cnoty pokuty polega na potępieniu zniewagi wyrządzonej Bogu. Owocem zaś cnoty pokuty jest pragnienie ekspiacji i wynagrodzenia Bogu poprzez prowadzenie lepszego i gorliwego życia religijnego, podejmowaniu różnych dzieł pokutnych oraz nieustannym czuwaniu aby znów nie popaść w dawne grzechy.

● ciąg dalszy w następnym numerze





Ks. Andrzej Liszko

Czy kapłan ma prawo przerwać spowiedź?

Chyba każdy, kto przychodzi do Bożej świątyni lub po prostu na rozmowę z księdzem, ma swoje problemy, trudności i prawdopodobnie szuka miłości, porady, aby wyjść z kryzysu, szuka pomocy, a może po prostu chce „wylać duszę”, coś opowiedzieć, zawierzyć się, znaleźć spokój wewnętrzny. Sytuacja, kiedy kapłan może nie dać rozgrzeszenia i przerwać spowiedź, może naprawdę zaistnieć.

Są przypadki, kiedy kapłan zorientował się, że nie jest wypełniony którykolwiek z warunków dobrej spowiedzi (jest ich 5). Na przykład, ktoś nie ma żalu za swoje grzechy, obojętny lub żyje w konkubinacie, bez ślubu, więc nie będzie w stanie wykonać postanowienia poprawy. Wtedy ksiądz może nie dać rozgrzeszenia, ale musi wszystko szczegółowo wytłumaczyć.

W niektórych przypadkach kapłan może, a nawet musi przerwać spowiedź. Wielu młodych na lata kapłaństwa księży (w naszej diecezji – do roku kapłaństwa) nie mogą „przy zwykłych warunkach” odpuścić niektóre grzechy (np. grzech aborcji). Są grzechy zastrzeżone dla biskupa (np. formalne odstępstwo od wiary). Dlatego jeśli spowiedzi dokonuje młody kapłan, który nie ma jurysdykcji do odpuszczenia tego lub innego grzechu, powinien on grzecznie i wyraźnie wyjaśnić, że nie może rozgrzeszyć, i skierować penitenta do innego księdza. Lecz jeśli istnieje zagrożenie dla życia lub inne podobne okoliczności, nawet młody kapłan może udzielić rozgrzeszenia.

Są grzechy, które zgodnie z Kodeksem Prawa Kanonicznego są zastrzeżone dla Stolicy Apostolskiej (EKSKOMUNIKA latae sententiae). W tym przypadku ksiądz powinien przerwać spowiedź, wytłumaczyć penitentowi sedno sprawy lub proponować mu wspólnie napisać specjalny list do Penitencjarii Apostolskiej. Po otrzymaniu odpowiedzi należy uzgodnić się z penitentem o spotkaniu na jeszcze jedną spowiedź.

Każda spowiedź jest sprawą indywidualną i osobistą. Dlatego bardzo ważne jest, aby przygotować się do sakramentu pokuty i pojednania tak penitentowi, jak i kapłanowi.

według grodnensis.by



„Rodzinnie u Ducha”

W dniu 15 maja, w uroczystość Zesłania Ducha Świętego, w grodzieńskiej parafii Ducha Świętego na Olszance odbył się festyn parafialny. Dzięki staraniom duszpasterskim proboszcza parafii ks. Pawła Sołobudy uroczystość przeszła w ciepłej rodzinnej atmosferze.

W ramach festynu została celebrowana uroczysta Msza św. Wraz z biskupem Józefem Staniewskim wierni modlili się w intencji dzieci, które w ubiegłym roku po raz pierwszy przyjęły Komunię Świętą. Także w czasie święta zadebiutował dziecięcy zespół „Anioły”.











O kreciku Zdzisiu

Żył sobie krecik imieniem Zdziś, który miał bardzo chore nogi. Zawsze z zazdrością obserwował inne zwierzątka, które mogły biegać, bawić się i skakać. On zaś siedział w kącie, a wtedy nikt nie widział wielkich łez, które płynęły z jego oczu. Któregoś dnia, kiedy wiewiórki, liski, kreciki i zajączki bawiły się wesoło jak zwykle, przyleciała mądra sowa. Ptak zauważył małe stworzonko, które siedziało w kąciku pod drzewem i płakało. Żal mu się zrobiło Zdzisia. Przysiadł tuż obok niego na rozłożystej gałęzi i rzekła:

– Zdzisiu, nie płacz, przecież nie wszystko jeszcze stracone. Słyszałam o takim lekarzu, który leczy nogi. Ale mieszka bardzo daleko stąd, i trzeba go szukać. Gdybyś mógł się z nim spotkać, na pewno by cię wyleczył.

Mądra sowa powiedziała, że nie jest to zwykły lekarz. A skoro tak, nie było się nad czym zastanawiać. I Zdziś postanowił spróbować.

– Jeśli ten lekarz mi nie pomoże – mruczał pod nosem – to nie zrobi tego już nikt więcej.

Skoro tylko nastał wieczór, Zdziś wyczołgał się z norki i pokuśtykał w podróż. Nogi bardzo go bolały. Posuwał się powoli i często musiał odpoczywać. Czasem aż zaciskał z bólu ząbki, mimo to szedł dalej.

Po drodze pytał zwierzątka czy nie widziały owego nadzwyczajnego doktora. Niektóre zwierzątka zaprzeczały nawet istnieniu Wielkiego Lekarza, inne pokazywały kierunek często mylny. W końcu krecik już naprawdę nie wiedział dokąd iść. Zwiesił smętnie główkę, załamany usiadł pod drzewem i zaczął płakać. Nagle usłyszał trzepot skrzydeł sowy.

– O, tu jesteś! Czy znalazłeś Wielkiego Lekarza? – zapytała sowa.

– Nie. I nie wiem gdzie go szukać – powiedział krecik.

Wtedy sowa ze zdziwieniem popatrzyła na nogi krecika.

– Ale tobie lekarz już nie jest potrzebny! Twoje nogi są zdrowe, tylko słabe. Szukając Lekarza ćwiczyłeś mięśnie nóg mimo bólu i te ćwiczenia ci pomogły. Jakież to dziwne! Jakież to niezwykłe!

I rzeczywiście krecik mógł chodzić coraz dłużej i dalej, a ból stawał się coraz mniejszy. Wkrótce mógł bez przeszkód bawić się ze swoimi leśnymi przyjaciółmi.

Czy dobrze zrobił krecik wyruszając na poszukiwanie Lekarza?
Co by było, gdyby pozostał w norce?
Czy zdarzało Ci się robić coś, co wydawało ci się niepotrzebne?

Jak rozumiesz zdanie:
„Czasem wystarczy szukać, a to, czego szukamy, zostanie nam dane po drodze cicho i niepostrzeżenie”.



Przygotowała Kinga Krasicka

Z GŁĘBI SERCA

Jego Ekscelencji Księdzu Biskupowi Aleksandrowi Kaszkiewiczowi

z okazji 25. rocznicy posługi biskupiej z całego serca życzymy wszelkich łask Bożych: mocnego zdrowia na każdy dzień, aby jeszcze przez długie lata kierować naszym Kościołem miejscowym, sił i wytrwałości, aby stawiać czoło wezwaniom współczesnego świata, nieustannej radości, aby cieszyć się z owoców swojej posługi, mądrości, aby pomyślnie pokonywać przeszkody, które na drodze do świętości rozstawia zły, a ponadto pogody ducha, optymizmu, niegasnącego zapału wiary i miłości. Niech Bóg miłosierny obdarza Ekscelencję swoim błogosławieństwem, a Matka Boża umacnia i opiekuje się.

Redakcja „Słowa Życia”

Jego Ekscelencji Księdzu Biskupowi Aleksandrowi Kaszkiewiczowi

z okazji jubileuszu sakry biskupiej składamy najserdeczniejsze życzenia. 25 lat posługi – to 25 lat modlitwy i ofiarnej pracy. Rocznica – wspaniała okazja dla radości i wdzięczności. Więc dziękujemy Bogu Wszechmogącemu za to, że wybrał Ekscelencję naszym biskupem. Dziękujemy Ekscelencji za wytrwałość w wierze i w niesieniu Słowa Bożego wszystkim ludziom. Życzymy zawsze być pełnym światła i mocy Ducha Świętego. Niech każdy dzień będzie błogosławiony, serce niech się napełnia prawdziwą radością, a codzienne życie pasterskie będzie słoneczne i szczęśliwe. Życzymy także wszelkich łask Bożych i opieki Matki Bożej Kongregackiej. Niechaj Duch Święty nigdy nie opuszcza serca, a Zbawiciel prowadzi po pięknej, chociaż trudnej drodze posługi pasterskiej.

Z modlitwą Apostolat „Margaretka”

Czcigodnemu Księdzu Proboszczowi Waleremu Lisowskiemu

z okazji Urodzin składamy wiązankę najpiękniejszych życzeń. Niech Pan obdarza Cię potrzebnymi łaskami, Matka Boża opiekuje się, a święty Patron będzie obok w rudnych chwilach życia. Życzymy niegasnącego zapału w pracy duszpasterskiej, uśmiechu na twarzy, sił i natchnienia w służbie Bogu i ludziom. Dziękujemy za troskę o naszą świątynię, dobre słowo, uwagę i czułość. Szczęść Boże!

Wierni z par. Najświętszej Maryi Panny, Werejki

Czcigodnemu Księdzu Proboszczowi Waleremu Lisowskiemu

z okazji Urodzin przesyłamy szczere życzenia zdrowia, pomyślności i nieustanności w posłudze duszpasterskiej, błogosławieństwa Bożego oraz obfitych darów Ducha Świętego. Niech Matka Boża Szkaplerzna otacza Cię płaszczem matczynej opieki i miłości. Z całego serca dziękujemy za mądre rady, przykład wiary i ofiarną pracę duszpasterską.

Dzieci i młodzież z par. Najświętszej Maryi Panny, Werejki

Czcigodnemu Księdzu Michałowi Wasilkiewiczowi

z okazji Urodzin przesyłamy serdeczne życzenia. Niech każdy dzień Twojego życia będzie napełniony błogosławieństwem Bożym, radością i pokojem, a dobroć i życzliwość, którymi obdarzasz ludzi, niech zawsze wracają do Ciebie. Bądź dla nas nadal przykładem mocnej wiary i pobożności. Dziękujemy Ci za wszystko. Szczęść Boże!

Parafianie z kość. św. Elżbiety Węgierskiej i Miłosierdzia Bożego w Podorosku

Czcigodnemu Księdzu Aleksandrowi Szemetowi

z okazji kolejnej rocznicy święceń kapłańskich składamy najserdeczniejsze życzenia. Niech Bóg, któremu zaufałeś, błogosławi na każdy dzień posługi kapłańskiej, a Matka Najświętsza otacza swoją opieką zawsze i wszędzie. Życzymy prawdziwej radości i pokoju oraz dziękujemy za szczerą modlitwę i ofiarną pracę.

Z modlitwą wierni z par. Grodno-Augustówek

Szanownej Pani Teresie Sidorowicz,

aktywnej parafiance z kościoła Miłosierdzia Bożego w Grodnie, składam najpiękniejsze życzenia z okazji Urodzin. Życzę dobrego zdrowia na długie lata, pomyślności i radości w życiu, opieki Matki Bożej i Bożego błogosławieństwa.

Lola

Czcigodnemu Księdzu Janowi Rejszelowi

z okazji Urodzin składamy serdeczne życzenia: zdrowia, szczęścia, pomyślności w pracy duszpasterskiej, opieki Matki Bożej oraz ludzkiej życzliwości. Niech Pan Bóg obdarza Cię swoimi łaskami, a Twoje życie będzie szczęśliwe i błogosławione.

Z pamięcią w modlitwie wierni ze w. Miesztuny

Czcigodnemu Księdzu Janowi Rejszelowi

z okazji Urodzin przesyłamy wiązankę najpiękniejszych życzeń: zdrowia, pomyślności we wszystkich sprawach, życzliwych ludzi obok, pogody ducha i nieustannej radości na co dzień. Niech Matka Boża otuli Cię swym płaszczem i obdarzy wszelkimi łaskami, żebyś mógł szczęśliwie pełnić swoją posługę i radować wszystkich swoim uśmiechem. Szczęść Boże!

Wierni ze w. Skiersie

Czcigodnemu Księdzu Janowi Rejszelowi

z okazji Urodzin składamy najserdeczniejsze życzenia. Niech każdy dzień będzie dla Ciebie pełny szczęścia, pogody ducha, niegasnącego optymizmu, a przede wszystkim niech mocne będzie zdrowie. Niech dobry Bóg błogosławi Twą drogę kapłańską, dodając sił, cierpliwości w pracy i mądrości w głoszeniu Jego Słowa. Najświętsza Maryja Panna niech obdarza Cię łaskawością i obfitością swojego serca. Dziękujemy za modlitwy i pouczające kazania, przez które ściślej czujemy obecność Boga i nasze z nim zjednoczenie. Dziękujemy Ci za dobroć i serdeczność, które darzysz nam przy spotkaniach, za wesoły nastrój i dobre poczucie humoru.

Z szacunkiem wierni z kapl. Lipiczno

Czcigodnemu Księdzu Pawłowi Ejsmontowi

z okazji 3. rocznicy kapłaństwa z całego serca składamy wiązankę najpiękniejszych życzeń: dobrego zdrowia, sił, radości, obfitych darów Ducha Świętego, życzliwych ludzi obok. Niech święty Patron chroni Cię w różnych sytuacjach życiowych i pomaga w nauce i pracy, a Matka Boża nieustannie się Tobą opiekuje. Niech Opatrzność Boża czuwa nad Tobą i każdy Twój dzień będzie szczęśliwy i błogosławiony.

Kochające rodzice

Czcigodnemu Ojcu Andrzejowi Jodkowskiemu

z okazji Urodzin składamy szczere i serdeczne życzenia. Niech Jezus, którego każdego dnia trzymasz w swoich dłoniach, błogosławi Ci na drodze kapłańskiej, a Matka Boża niech broni macierzyńską miłością i otacza swoją opieką. Dziękujemy Ci za szczerą modlitwę, mądre rady, za cierpliwość i życzliwość wobec ludzi. Szczęść Boże!

Wierni z par. Przemienienia Pańskiego w Brzostowicy Wielkiej

Kochanemu synowi Księdzu Wiaczesławowi Matukiewiczowi

z okazji 8. rocznicy święceń kapłańskich z całego serca życzymy błogosławieństwa Bożego na co dzień, nieustannej opieki Najświętszej Maryi Panny i świętego Patrona, pogody ducha, radości z pełnienia posługi oraz zdrowia, wytrwałości i mocy na niełatwej drodze kapłańskiej.

Mama i ojciec

Kochanemu Księdzu Zdzisławowi Wederowi

z okazji 54. rocznicy święceń kapłańskich składamy serdeczne życzenia. Niech dobry Bóg, któremu zaufałeś, obdarza Cię zdrowiem i wszelkimi łaskami, każdy dzień przynosi Ci radość w służbie Bogu i ludziom, a nasz Zbawiciel Jezus Chrystus i Jego ukochana Matka Maryja opiekują się Tobą i towarzyszą na drodze kapłańskiej. Pamiętamy i modlimy się za Tobą!

Alicja i Witalij Woronowowie ze Smorgoń

Czcigodnemu Księdzu Arturowi Wołczkiewiczowi

z okazji 5-lecia święceń kapłańskich z całego serca życzymy wszelkich łask Bożych na każdy dzień, nieustannej opieki Matki Bożej, obfitych darów Ducha Świętego, mocnego zdrowia, pomyślności w pracy duszpasterskiej i życzliwych ludzi obok. Niech dobry Bóg wynagrodzi Ci za wszystkie starania, troski i trud, których dokładasz, aby przybliżyć nas do Ojca. Szczerze dziękujemy Ci za posługę kapłańską, Słowo Boże, które nam głosisz, za modlitwę i dobre serce.

Wierni z par. św. Jana Pawła II w Smorgoniach

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i łączenia życzeń

Gazeta religijno - informacyjna Diecezji Grodzieńskiej **Słowo życia;** Red. naczelny **ks. Paweł Sołobuda;** założyciel: **Grodzieńska Diecezja Rzymskokatolicka**; rok założenia **1997**; cert. rej.: **№7162** Wydawca: **Kuria Diecezji Grodzieńskiej;**
Redakcja gazety: **Grodno 230025, ul. K. Marksa 4;** Jerzy Ławysz, Angelina Pokaczajło; tel. 152/ 756438; e-mail: **slowo.grodnensis@gmail.com.; http://www.slowo.grodnensis.by;**
Druk: **ГАУПП«Гродзенская друкарня»,** ЛП 02330/39 от 27.03.2014 г.; Grodno 230003, ul. Poligrafistów 4; nr zam. 2690; nakład: 4300; objętość gazety: 2 ark. druk.; jakość druku odpowiada jakości przedstawionych matryc; cena dowolna